[Paryż], środa 30 września [1874]

List Pani odebrałem wczoraj – dziś wyjeżdżam z Paryża – na Kolonię i Berlin. W sobotę koło piątej lub szóstej będę w Radomsku, dokąd przyjadę ze Skierniewic. – Nie wiem, czy list ten dojdzie rąk Pani przed moim przyjazdem – ale powinien by dojść, bo ja zatrzymuję się kilkanaście godzin w Berlinie, gdzie powinienem zastać Bronisława Dmochowskiego, mego ciotecznego brata. –

Tak więc w sobotę skończy się tułactwo moje i zarazem spotka mnie przyjemność widzenia Pani. W Żytnem jednak będę mógł zabawić zaledwie parę dni, gdyż pilno mi do Warszawy i pracy. –

Przesyłając ciotkom Pani i wszystkim Jej znajomym wyrazy głębokiego szacunku, mam honor pozostać uniżonym sługą i narzeczonym

Henryk Sienkiewicz